



Sygn. akt II DOW 18/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Konrad Wytrykowski

Ławnik SN Mariusz Wilczyński

Protokolant Marta Brzezińska

przy udziale Pierwszego Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego - Małgorzaty Nowak,

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 12 stycznia 2021 r., sprawy J. P. – prokuratora byłej Prokuratury Apelacyjnej w K. w stanie spoczynku, obwinionego o czyn z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze w zw. z art. 4 § 1 k.k.

w związku z odwołaniem jego obrońcy od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z 11 marca 2020 r., sygn. akt PK I SD (...),

1. utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu obwinionego

- adw. K. A. (Kancelaria Adwokacka w W.) kwotę 1476 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) zł, w tym 23% VAT, za obronę obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym w pierwszej i drugiej instancji;

3. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

I. Opis orzeczenia sądu pierwszej instancji

Orzeczeniem z dnia 11 marca 2020 r., sygn. akt PK I SD (...), Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 marca 2020 r. sprawy J. P. – prokuratora byłej Prokuratury Apelacyjnej w K. w stanie spoczynku, obwinionego o uchybienie godności urzędu prokuratorskiego, polegające na tym, że:

w dniu 21 lipca 2008 r. na drodze krajowej nr (...) na odcinku N.– P. w województwie (...), prowadził samochód osobowy marki O.(...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości (2,01 promila alkoholu etylowego we krwi) tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., stanowiące równocześnie przewinienie dyscyplinarne, określone w art. 66 ust. 1 ustawy o prokuraturze, przy zastosowaniu art. 171 pkt 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze w zw. z art. 4 § 1 k.k.

1. uznał obwinionego za winnego tego, że w dniu 21 lipca 2008 r. na drodze krajowej nr (...) na odcinku N.– P. w województwie (...), prowadził samochód osobowy marki O. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości (2,01 promila alkoholu etylowego we krwi), przez co uchybił godności urzędu prokuratorskiego tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 66 ust. 1 ustawy o prokuraturze z dnia 20 czerwca 1985 r. i wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i wymierzył za ten czyn na podstawie art. 66 ust. 1 w zw. z art. 62a ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze w zw. z art. 104 § 3 pkt 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych w zw. z art. 4 § 1 k.k. karę pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia
2. na podstawie art. 84 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze obciążył Skarb Państwa kosztami postępowania. J. P.

II. Odwołanie i zarzuty obrońcy obwinionego

W dniu 6 lipca 2020 r. obrońca obwinionego, adwokat M. E. wniósł odwołanie od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym w W. z dnia 11 marca 2020 r., sygn. akt PK I SD (...). Zaskarżył ww. orzeczenie w całości na korzyść obwinionego i na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. zarzucił temu orzeczeniu dnia 22 stycznia 2018 r. obwiniony złożył odwołanie od orzeczenia OSD OIRP w P. z 23 listopada 2017 r. (błędnie określone mianem „apelacji”) zaskarżając je w całości. Zarzucił mu:

1. na podstawie art. 439 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 110 i art. 122 pkt 13 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze – naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia, a które stanowi bezwzględną podstawę uchylenia orzeczenia, polegające na prowadzeniu postępowania po dacie 7 września 2018 r. kiedy to nastąpiło przedawnienie przedmiotowego postępowania i winno ono być umorzone na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 101 i 102 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt ustawy – Prawo o prokuraturze z uwagi na fakt, że brak jest w ustawie o prokuraturze odpowiedniego przepisu wskazującego na konieczność stosowania do czynów popełnionych przed nowelizacją ustawy
 - Prawo o prokuraturze oraz Kodeksu postępowania karnego tychże nowelizacji, co implikuje stosowanie dotychczasowych – dawnych uregulowań prawa o prokuraturze i k.p.k. tj. z daty czynu czyli z dnia 21 lipca 2008 r.

Podnosząc powyższy zarzut na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze obrońca obwinionego wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i umorzenie przedmiotowego postępowania, ewentualne o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Na wypadek niepodzielenia przez Sąd Najwyższy ww. zarzutu, zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

2. na podstawie art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze w zw. z art. 4 k.k. – naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności art. 6 k.p.k., art. 117 § 2 i 2a k.p.k. oraz art. 374 k.p.k. przy zastosowaniu art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze polegające na podjęciu czynności procesowych na rozprawie bez udziału w rozprawie obwinionego, podczas gdy nie zachodziła żadna z wyjątkowych okoliczności umożliwiających prowadzenie rozprawy pod nieobecność obwinionego, w sytuacji gdy obwiniony miał prawo brać udział w rozprawie, a jego nieobecność na rozprawie została w sposób prawidłowy usprawiedliwiona i zarazem wnosił o nieprzeprowadzanie postępowania pod jego nieobecność;
3. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 71 § 1 k.p.k. w zw. z art. 175 k.p.k. w zw. z art. 176 k.p.k. w zw. z art. 300 § 1 k.p.k. w zw. z art. 301 k.p.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze – naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, polegające na zakończeniu postępowania przed sądem I instancji pomimo nieprzeprowadzenia z obwinionym żadnej czynności procesowej, a w szczególności przedstawienia zarzutów i umożliwienia mu złożenia wyjaśnień;
4. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 202 § 1 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze – obrażę prawa procesowego, mającą wpływ na treść orzeczenia poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku obrońcy obwinionego o dopuszczenie dowodu z nowej opinii biegłych lekarzy psychiatrów, pomimo, że ostatnia opinia co do stanu zdrowia psychicznego obwinionego i możliwości brania przez niego udziału w postępowaniu została wydana dwa lata przed wniesieniem odwołania, a co się z tym wiąże – w dniu wydania zaskarżonego orzeczenia – nie była aktualna, zwłaszcza że obwiniony pozostaje nadal w stałym leczeniu psychiatrycznym;
5. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 8 § 1 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze – obrażę przepisów postępowania, mającą

wpływ na treść orzeczenia, polegającą na faktycznym zaniechaniu przeprowadzenia postępowania dowodowego, a w konsekwencji braku dokonania jakichkolwiek ustaleń faktycznych oraz ocen co do tożsamości czynu przypisanego jako przewinienie dyscyplinarne z przestępstwem, które uległo zatarciu;

6. na podstawie art. 438 pkt 3 w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 202 § 1 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze – błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, a przyjętych za jego podstawę, polegający na błędnym przyjęciu, że obwiniony mógł brać udział w postępowaniu (a jego stan psychiczny mu tego nie uniemożliwiał) i stan taki został stwierdzony opinią psychiatryczną z dnia 19 czerwca 2018 r. (kwestionowaną przez obrońcę obwinionego) podczas gdy opinia ta była nieaktualna w dacie wydawania orzeczenia, tj. w dniu 11 marca 2020 r., a obwiniony pozostaje do dnia dzisiejszego w intensywnym leczeniu psychiatrycznym ze względu na pogorszenie jego stanu zdrowia, co zostało udokumentowane stosownym zaświadczeniem wydanym przez lekarza psychiatrę i potwierdzone przez lekarza sądowego B. L. zaświadczeniem z dnia 4 marca 2020 r.;
7. na podstawie art. 438 pkt 1a k.p.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 110 i 122 pkt 13 ustawy o Sądzie Najwyższym w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze – obrazę przepisów prawa materialnego poprzez jedynie częściowe – w zakresie wymiaru kary – zastosowanie ustawy względniejszej w odniesieniu do przedmiotowej sprawy podczas gdy stan prawny z momentu czynu tj. z dnia 21 lipca 2008 r. zarówno w zakresie Kodeksu postępowania karnego, Kodeksu karnego, jak i ustawy – Prawo o prokuraturze, był względniejszy dla obwinionego, a w szczególności w zakresie 10-letniego okresu przedawnienia czynu;
8. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. – obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 122 pkt 13 ustawy o Sądzie Najwyższym polegającą na niezastosowaniu tej normy prawnej i prowadzenia postępowania według nowych regulacji wynikających z ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze, pomimo, że postępowanie w I instancji nie zostało

zakończone i winno toczyć się według dotychczasowych przepisów, co miało wpływ na treść orzeczenia;

9. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. – obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 156 § 3 i 4 ustawy – Prawo o prokuraturze polegającą na zastosowaniu wskazanych regulacji wbrew treści art. 122 pkt 13 ustawy o Sądzie Najwyższym, w świetle którego „do postępowań dyscyplinarnych prowadzonych na podstawie ustawy zmienionej w art. 110 – a zatem również ustawy – Prawo o prokuraturze – stosuje się przepisy dotychczasowe do zakończenia postępowania wyjaśniającego lub postępowania w instancji, w której się toczy” w sytuacji kiedy postępowanie przed sądem I instancji toczyło się i nie zostało zakończone oraz na bezpodstawnym przyjęciu, że regulacje zawarte w art. 156 § 3 i 4 ustawy – Prawo o prokuraturze dają podstawy do przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego pod usprawiedliwioną nieobecność obwinionego, który w sposób jednoznaczny wyraził wolę osobistego uczestnictwa w toczącym się postępowaniu, a nadto organ procesowy przesądził obowiązkowy udział obwinionego w sprawie kierując do niego wezwanie zamiast zawiadomienia o terminie rozprawy, co miało wpływ na treść orzeczenia;
10. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. – obrazę przepisów postępowania, tj. art. 16 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze, polegający na braku pouczenia przez organ prowadzący postępowanie obwinionego o treści art. 156 § 3 i 4 ustawy – Prawo o prokuraturze, przy czym brak tego pouczenia wywołał ujemne skutki procesowe dla obwinionego w postaci nieuwzględnienia wniosku o odroczenie rozprawy oraz przeprowadzenia rozprawy pod usprawiedliwioną w sposób prawidłowy nieobecność obwinionego, a w konsekwencji naruszenia przepisów procesowych przede wszystkim w zakresie korzystania z prawa do obrony w rozumieniu art. 6 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze, co miało wpływ na treść orzeczenia;
11. na podstawie art. 438 pkt 2 w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i pkt 2 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze – obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia, poprzez

nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia, które nie zawiera wskazania oceny dowodów, wskazania faktów uznanych za udowodnione lub nieudowodnione przez sąd, jak i jakie dowody stanowiły dla Sądu oparcie, czy też wyjaśnienia podstawy prawnej, co uniemożliwiło poznanie motywów decyzji sądu, jak i możliwość odniesienia się do nich w postępowaniu odwoławczym.

Podnosząc powyższe zarzuty, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze, obrońca obwinionego wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i umorzenie przedmiotowego postępowania, ewentualnie o uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

III. Argumentacja Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Odwołanie jest bezzasadne, zaś orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym zostaje utrzymane w mocy.

W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy stwierdza, iż kwestia winy i ustalenia faktyczne sądu I instancji nie budzą żadnej wątpliwości sądu odwoławczego. Ustalenia w tym zakresie są prawidłowe, w związku z czym zakres postępowania dowodowego uznaje za pełny, niewymagający uzupełnienia. Ocena tego materiału dowodowego spełnia wymagania wskazane w art. 7 k.p.k., dlatego pozostaje pod jego ochroną. Sąd, dokonując ustaleń stanu faktycznego, spełnił również wymagania z art. 410 k.p.k. W tej sytuacji ustalenia sądu a quo dotyczące kwestii winy i stanu faktycznego sąd przyjmuje za własne, albowiem oceny i wnioski przedstawione w uzasadnieniu wyroku I instancji są poprawne logicznie, zgodne z wiedzą i doświadczeniem życiowym, a nade wszystko poparte analizą całości prawidłowo zgromadzonego materiału dowodowego, mającego istotne znaczenie dla końcowego merytorycznego rozstrzygnięcia, zgromadzonego w toku sprawy karnej o sygn. akt II Ka (...). Z dowodów zgromadzonych w toku tego postępowania jednoznacznie wynika, iż prokurator J. P. w dniu 21 lipca 2008 r. na drodze krajowej

nr (...) na odcinku N.– P. w województwie (...), prowadził samochód osobowy marki O. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości (2,01 promila alkoholu etylowego we krwi), stanowiące równocześnie przewinienie dyscyplinarne, określone w art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze. Nie ulega zatem wątpliwości, iż opisanym zachowaniem wymieniony prokurator popełnił delikt dyscyplinarny o znamionach czynu zabronionego opisanego w art. 178a § 1 k.k., czym rażąco uchybił godności sprawowanego urzędu.

Dokonanie ustaleń w oparciu o dowody zgromadzone w postępowaniu karnym, które dały asumpt do skutecznego wzruszenia przynależnego sprawcy domniemania niewinności, nie może być kwestionowane. Nie stanowi do tego podstawy zatarcie skazania, gdyż nie unicestwia samego przestępstwa, lecz ogranicza się tylko do samego skazania. Powoduje, iż niebyłe jest skazanie, a nie przestępstwo. Odpowiedzialność dyscyplinarna za czyn stanowiący naruszenie godności sprawowanego urzędu prokuratorskiego oraz będący jednocześnie przestępstwem następuje równolegle do odpowiedzialności karnej, jest od niej niezależna, a zrealizowanie odpowiedzialności karnej nie zamyka drogi do procesu dyscyplinarnego. Nawet więc zatarcie skazania za przestępstwo w trybie art. 76 k.k., nie stanowi przeszkody do wszczęcia i prowadzenia postępowania dyscyplinarnego o taki czyn, bowiem przedawnienie odpowiedzialności zawodowej nie może nastąpić wcześniej, niż upływ okresów wskazanych w art. 101 k.k. i art. 102 k.k. Fakt zatarcia skazania, które nastąpiło, nie ma znaczenia dla oceny czy doszło do uchybienia godności urzędu prokuratorskiego.

Zatarcie skazania nie dezaktualizuje materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu karnym. W postępowaniu dyscyplinarnym w oparciu o taki materiał dowodowy mogą być zatem czynione ustalenia faktyczne. Dopuszczalność taka wynika wprost z art. 405 § 2-5 k.p.k. w zw. z art. 389 § 1 k.p.k. i art. 394 § 2 k.p.k. W tym celu mogą zostać wykorzystane przez sąd dyscyplinarny dowody zgromadzone w innych postępowaniach nie tylko bez ich odczytywania, ale nawet bez ponawiania, co w żaden sposób nie narusza samodzielności jurysdykcyjnej sądu dyscyplinarnego, wskazanej w art. 8 § 1 k.p.k., stosowanym

odpowiednio na podstawie art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze. Wystarczy, gdy sąd a quo dokona ustaleń stanu faktycznego, w tym w zakresie stopnia winy i społecznej szkodliwości, na podstawie samodzielnej ich analizy i oceny, zwłaszcza w sytuacji, gdy tożsamość czynu podlegającego wartościowaniu w obu równoległych postępowaniach jest oczywista. Tymczasem wspomniana oczywistość tożsamości czynu in concreto wynika już z samego porównania jego opisów i chociażby z tego powodu nie wymaga w przedmiotowym zakresie odrębnych szczegółowych rozważań. W ujęciu ontologicznym, w jednym i drugim przypadku, ocenie podlega tożsame zachowanie sprawcy sprowadzające się do kierowania w stanie nietrzeźwości pojazdem mechanicznym po drodze publicznej.

Sąd dyscyplinarny orzekł po dacie zatarcia skazania, niemniej jednak fakt ten nie wpływa na istnienie przewinienia dyscyplinarnego i możliwość orzekania w jego przedmiocie (postanowienie SN z 4 stycznia 2011 r., sygn. akt SD I 29/10, Biuletyn Sądu Najwyższego z 2011 r., nr 5). Zauważyć należy, że istotą przedmiotowego deliktu jest uchybienie godności urzędu, co jest pojęciem szerszym niż popełnienie przestępstwa. Instytucja zatarcia skazania stwarza swoistą fikcję prawną nakazującą uznawanie skazanego za przestępstwo za osobę niekaraną. Zatarcie skazania działa na przyszłość, nie oznacza jednak anulowania wyroku, wyeliminowania go z mocą wsteczną z porządku prawnego jako w ogóle niewydanego i nie niweluje też całkowicie wszystkich skutków skazania. Zatarcie skazania za przestępstwo nie stanowi przeszkody do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego o taki czyn. Skazanie i wywołane nim skutki w porządku prawnym nie są uchylane przez fakt zatarcia skazania (wyrok SN z 25 października 2016 r., sygn. akt SNO 40/16 LEX 2188800; wyrok SN z 26 lutego 2019, sygn. akt II DSK 8/18, LEX 2643226).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do najdalej idących zarzutów, a to wskazywanych przez obwinionego i jego obrońcę uchybień przyjmujących postać bezwzględnych przyczyn odwoławczych, należy podkreślić, że nie znajdują one w niniejszej sprawie uzasadnienia. Jedynie na marginesie Sąd Najwyższy podkreśla, że ustawodawca wskazując na pewnego rodzaju uchybienia określane jako bezwzględne przyczyny odwoławcze, przyznał im taką wagę i znaczenie dla

toczącego się postępowania, że ich zaistnienie powoduje konieczność uchylenia wyroku lub wydania innego rozstrzygnięcia zmierzającego do eliminacji z obrotu prawnego wadliwego orzeczenia. Każdy sąd rozpatrujący odwołanie jest zobowiązany brać tego rodzaju uchybienia pod uwagę z urzędu, niezależnie od wskazanych w środku odwoławczym zarzutów.

Nie mają także uzasadnienia podnoszone przez skarżących zarzuty w przedmiocie przedawnienia karalności. W literaturze przedmiotu prawa karnego podkreśla się, że "przedawnienie opiera się (...) na upływie czasu, który powoduje uchylenie karalności przestępstwa. Czyn sprawcy pozostaje jednak nadal przestępstwem, chociaż sprawca nie poniesie już odpowiedzialności karnej za jego popełnienie. Przedawnienie zrywa zatem związek między przestępstwem a karą (wyrok SN z 15 marca 2018 r., sygn. akt II KK 77/18, LEX 2473783).

Obwinionemu prokuratorowi zarzucono popełnienie przewinienia dyscyplinarnego obejmującego zachowanie z dnia 21 lipca 2008 r. W tej dacie zgodnie z art. 101 i 102 k.k. do których to norm odsyłała ustawa z dnia 29 czerwca 1985 r. o prokuraturze obowiązywał 10 letni termin przedawnienia.

Zgodnie bowiem z treścią art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, jeżeli czyn zawiera znamiona przestępstwa, przedawnienie dyscyplinarne nie może nastąpić wcześniej niż przedawnienie przewidziane w przepisach Kodeksu karnego. W związku tym należy odnieść się do regulacji zawartych w kodeksie karnym. W realiach przedmiotowej sprawy czyn popełniony przez obwinionego prokuratora uległby zatem przedawnieniu po upływie 10 lat od jego popełnienia, co jest konsekwencją realizacji normy art. 101 k.k., w myśl której występki z art. 178a § 1 k.k., ulegał przedawnieniu po upływie 5 lat od jego popełnienia, zaś na mocy art. 102 k.k., jeżeli w okresie przewidzianym w art. 101 wszczęto postępowanie przeciwko osobie, karalność popełnionego przez nią przestępstwa określonego w § 1 pkt 1-3 ustaje z upływem 10 lat, a w pozostałych wypadkach - z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu. Zatem uległby on przedawnieniu w dniu 21 lipca 2018 r. Nie można pominąć także tego, że w przypadku prowadzenia wobec obwinionego postępowania o uchylenie

immunitetu, jako przyczyny wyłączającej możliwość prowadzenia postępowania, termin przedawnienia nie biegnie, co oznacza, in concreto, że termin przedawnienia przewinienia dyscyplinarnego obwinionego upłynąłby w dniu 7 września 2018 r., co jest konsekwencją długości postępowania immunitetowego, które trwało 48 dni.

Należy jednak zauważyć, że art. 102 k.k. został na mocy ustawy z dnia 15 stycznia 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny (Dz. U. 2016.189) znowelizowany. Zgodnie z nową treścią tej normy jeżeli w okresie, o którym mowa w art. 101, wszczęto postępowanie, karalność przestępstw określonych w art. 101 § 1 ustaje z upływem 10 lat, a w pozostałych wypadkach - z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu. W odniesieniu do czynu zarzucanego obwinionemu termin przedawnienia, zgodnie z nowym brzemieniem wynosi 15 lat od chwili popełnienia czynu po doliczeniu okresu spoczywania biegu terminu przedawnienia z uwagi na prowadzone postępowanie o uchylenie immunitetu. Istotne jest także to, że ustawodawca w ustawie zmieniającej wprost wskazał, że do czynów popełnionych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy o przedawnieniu w brzmieniu nadanym tą ustawą, chyba że termin przedawnienia już upłynął. Nowelizacja ta weszła w życie z dniem 2 marca 2016 r. Zatem w przypadku, gdy w dniu wejścia w życie nowelizacji art. 102 k.k., nie upłynął termin przedawnienia zarzucanego obwinionemu czynu, to należy stosować przepisy w nowym brzmieniu.

Z uwagi zatem na treść normy nowelizującej art. 102 k.k. w niniejszej sprawie nie doszło do przedawnienia karalności przewinienia dyscyplinarnego popełnionego przez obwinionego prokuratora. Należy także podkreślić, na co wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że "wyrażony w art. 4 § 1 k.k. nakaz stosowania ustawy względniejszej dla sprawcy nie zapewnia mu niezmienności horyzontu czasowego możliwości ścigania go za popełnione przestępstwo i nie stoi na przeszkodzie stosowania ustawy mniej korzystnej dla niego w zakresie przedawnienia karalności" (postanowienie SN z 26 października 2017 r., sygn. akt II KK 192/17, LEX 2417588). Zdaniem Sądu Najwyższego w niniejszym składzie, jeżeli termin przedawnienia przewinienia dyscyplinarnego zarzuconego obwinionemu prokuratorowi w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 15

stycznia 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, to jest w dniu 2 marca 2016 r., nie upłynął, to ustanie tej karalności powinno być oceniane według przepisów w znowelizowanym brzmieniu. Prowadzi to w konsekwencji do wniosku, że termin przedawnienia w niniejszym stanie faktycznym nie upłynął, a zatem nie wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza określona w przepisie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. Zarzuty odwoławcze w tym zakresie pozostają, w związku z tym, nieuzasadnione. Na pełną akceptację zasługuje bowiem konstatacja sądu pierwszej instancji, według której przedawnienie w niniejszej sprawie ziści się dopiero w dniu 7 września 2023 r., a więc po 15 latach od popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, z uwzględnieniem terminu spoczywania biegu przedawnienia.

Nie znajduje również uzasadnienia zarzut wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., sprowadzającej się do naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności art. 6 k.p.k., art. 117 § 2 i 2a k.p.k. oraz art. 374 k.p.k., polegające na podjęciu czynności procesowych na rozprawie bez udziału obwinionego, podczas gdy nie zachodziła żadna z wyjątkowych okoliczności umożliwiających prowadzenie rozprawy pod nieobecność obwinionego, w sytuacji gdy obwiniony miał prawo brać udział w rozprawie, a jego nieobecność na rozprawie została w sposób prawidłowy usprawiedliwiona i zarazem wnosił o nieprzeprowadzenie postępowania pod jego nieobecność.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał na fakultatywność stawiennictwa obwinionego i związany z nią brak obowiązku po stronie organów dyscyplinarnych wstrzymywania postępowania dyscyplinarnego w sytuacji, gdy obwiniony nie stawia się przed oblicze organów owo postępowanie prowadzących. Zwraca uwagę, iż art. 374 k.p.k. w postępowaniu dyscyplinarnym nie może być naruszony, albowiem kwestię udziału stron w rozprawie dyscyplinarnej reguluje art. 155 ustawy – Prawo o prokuraturze. Zgodnie z normatywną treścią przepisu art. 155 § 3 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze nieusprawiedliwione niestawiennictwo rzecznika dyscyplinarnego, obwinionego lub jego obrońcy nie wstrzymuje rozpoznania sprawy, chyba że sąd dyscyplinarny uzna ich obecność za niezbędną (*lex specialis* względem art. 374 k.p.k.). Wbrew sugestii skarżącego,

skierowanie do obwinionego wezwania, miast zawiadomienia, zobowiązuje obwinionego jedynie do osobistego stawiennictwa w sądzie w terminie tam wskazanym. W żadnym wypadku nie pełni zatem surogatu uznania obecności obwinionego na rozprawie za niezbędną. Zresztą kwestia uznania obecności obwinionego na rozprawie za obowiązkową pozostawiona jest dyskrecjonalnej decyzji sądu dyscyplinarnego, a nawet usprawiedliwiona nieobecność nie wstrzymuje postępowania (art. 155 § 4 ustawy – Prawo o prokuraturze). W postępowaniu dyscyplinarnym zasadą jest prowadzenie postępowania pod nieobecność obwinionego. Obwiniony ma tylko prawo wziąć udział w rozprawie. Czy z tego prawa skorzysta, zależy tylko i wyłącznie od niego. Sposób prowadzenia obrony pozostawiony jest bowiem nieskrępowanej woli obwinionego. Czy będzie prowadzona osobiście, przez pełnomocników, czy tylko korespondencyjnie nie ma znaczenia dla urzeczywistnienia prawa do obrony. Wynika to wprost z treści art. 117 k.p.k., w myśl którego sąd ma prawo do restryktywnego egzekwowania od uczestników postępowania należytego usprawiedliwiania niestawiennictwa. Oznacza to, iż ma nie tylko prawo, ale także obowiązek badać, czy przedstawione usprawiedliwienie wskazuje na okoliczności rzeczywiście uniemożliwiające stronie stawienie się na rozprawę i zostały udokumentowane w sposób nie budzący wątpliwości co do ich zaistnienia. Dotyczy to oceny każdego podanego przez oskarżonego powodu, a zatem także choroby potwierdzonej zaświadczeniem lekarskim spełniającym wymogi określone w art. 117 § 2a k.p.k. (zob. wyrok SN z 27 stycznia 2016 r., V KK 321/15, LEX 2007809; wyrok SN z 25 kwietnia 2013 r., III KK 360/12, LEX 2007809). Nie zawsze bowiem choroba, nawet długotrwała, zostanie uznana za przeszkodę uzasadniającą zawieszenie postępowania, jego odroczenie, czy chociażby przerwanie. Tylko obłożna choroba, uniemożliwiająca poruszanie się prawidłowo zawiadomionemu obwinionemu, zawsze będzie usprawiedliwiać jego niestawiennictwo (por. wyrok SN z 30 stycznia 2020 r., II DSK 5/19,

http://www.sn.pl/orzecznictwo/SitePages/Baza_orzeczen.aspx?Sygnatura=II%20D SK%205/19).

Zatem nawet nieobecność spowodowana długotrwałą chorobą nie wywołuje a priori negatywnych skutków dla możliwości prowadzenia postępowania

sądowego, zwłaszcza jeżeli nieobecny reprezentowany jest przez profesjonalnego pełnomocnika. Nie ma tu żadnego automatyzmu. Panaceum na jego brak stanowi w takiej sytuacji możliwość wyznaczenia go z urzędu (art. 156 § 3 i 4 ustawy – Prawo o prokuraturze). Powoduje to, iż brak ponownego powołania biegłych psychiatrów dla sprawdzenia faktu niemożności brania udziału obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym, jest prawnie irrelewantne. Przypomnieć należy, iż wywołana w toku postępowania karnego opinia biegłych lekarzy psychiatrów wykazała, że u J. P. *tempore criminis* nie występowały zaburzenia czynności psychicznych a stan w jakim się znajdował, był stanem upojenia alkoholowego zwykłego, którego skutki i następstwa znał dobrze i mógł je w pełni przewidzieć. Nie zachodziły zatem przesłanki z art. 31 k.k. Kolejna opinia, uzyskana już w toku postępowania dyscyplinarnego nie wykazała natomiast mankamentów zdrowia psychicznego wykluczających osobisty udział obwinionego w rozprawach przed sądem. Sam upływ czasu nie powoduje dezaktualizacji wniosków zawartych w opinii biegłych. Stąd oddalenie przez sąd pierwszej instancji we właściwym trybie procesowym wniosku obrońcy obwinionego o ponowienie opiniowania obwinionego przez biegłych psychiatrów pod kątem możliwości jego osobistego udziału w rozprawie jest prawidłowe i słuszne, zwłaszcza w sytuacji, gdy obwiniony na rozprawie w dniu 11 marca 2020 r. był reprezentowany przez obrońcę zatem jego prawa, w tym prawo do obrony pozostało nienaruszone.

W ocenie Sądu Najwyższego nie doszło nie tylko do wystąpienia bezwzględnej, ale i względnej przyczyny odwoławczej, albowiem nie doszło do jakiegokolwiek obrazy przepisów postępowania z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 202 § 1 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy – Prawo o prokuraturze, mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia.

Przynależne każdemu prawo do obrony w żadnej sytuacji nie upoważnia jednak do wykorzystywania wiedzy i nabytego praktyką doświadczenia do obstrukcji procesowej. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż od prokuratora - jak też przedstawicieli innych zawodów zaufania publicznego - należy wymagać przyzwoitości w każdej sytuacji, co oznacza, iż nie powinien nadużywać gwarancji

procesowych w celach do tego nieprzeznaczonych. Obwiniony, który świadomie i z własnej woli nie korzysta z udostępnionych przepisami procesowymi form realizacji prawa do obrony, nie może skutecznie powoływać się na pogwałcenie tego prawa (wyrok SN z 17 marca 2008 r., V KZ 10/08, LEX 359317; wyrok S.A. w Krakowie z 19 czerwca 2013 r., II AKa 221/12, LEX 1339361).

Specyfika postępowania dyscyplinarnego polega na tym, iż jego priorytetem jest sprawność (szybkość), dlatego winny być stosowane w tym celu wszystkie instytucje postępowania karnego, które cel z art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 366 § 2 k.p.k. przybliżają, czy wręcz zapewniają. Przypomnieć należy, iż sprawność postępowania nie stoi w sprzeczności z zasadą rzetelności i uczciwości procesu, albowiem również jest nierozłącznym elementem składowym prawa do sądu, wyznaczającym standardy każdego procesu, zarówno wg prawa krajowego – art. 45 Konstytucji RP, jak i międzynarodowego – art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Stosownie do przyjętych rozwiązań prawnych, brak aktywności uczestników postępowania nie wywołuje negatywnych skutków procesowych dla biegu sprawy i jej zakończenia. W szczególności nie tamują dopuszczalności merytorycznego rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności dyscyplinarnej sprawcy.

Niezależnie od powyższego należy mieć na uwadze, iż celem wynikającego z art. 16 k.p.k. obowiązku informowania uczestników postępowania o ciężących obowiązkach i o przysługujących im uprawnieniach, jest stworzenie każdemu zobowiązanemu lub uprawnionemu realnych możliwości obrony swoich interesów i przeciwdziałania negatywnym procesowym następstwom. Nie chodzi o sam fakt informowania dla informowania. Tę realność możliwości działania w pożądanym kierunku zapewnia każdemu forma pisemna informacji. Z jednej strony jest dowodem przekazania informacji uczestnikom postępowania lub innej osoby, której to dotyczy, z drugiej strony pozwala na wyciąganie wobec nich konsekwencji procesowych.

W odniesieniu do każdego prokuratora, dowód taki jest oczywiście zbędny, gdyż co do zasady brak aktywności nie jest powodowany brakiem znajomości prawa. Oczywiście domniemanie to jest wzruszalne.

Oczywistym jest przy tym, iż w realiach tej sprawy mylne pouczenie lub brak pouczenia obwinionego o treści jakiegokolwiek karnoprocesowej normy prawnej, nie mogło spowodować żadnych niepożądanych negatywnych konsekwencji dla jego interesu prawnego. Doskonała znajomość prawa karnego jest bowiem zawodowym obowiązkiem prokuratora. Dowiedzenie braków w podstawowej wiedzy w zakresie prawa karnego – materialnego albo procesowego świadczyłoby nie tylko o braku profesjonalizmu obwinionego, ale i w ogóle kompetencji do udziału w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Nie można zatem mówić w niniejszym postępowaniu o takim naruszeniu art. 16 § 1 i 2 k.p.k., które miałyby wpływ na treść zapadłego orzeczenia. W przepisie tym § 1 wprost wskazuje się, że jeżeli organ prowadzący postępowanie jest obowiązany pouczyć uczestników postępowania o ciążących obowiązkach i o przysługujących im uprawnieniach, brak takiego pouczenia lub mylne pouczenie nie może wywoływać ujemnych skutków procesowych dla uczestnika postępowania lub innej osoby, której to dotyczy. Jak wprost wynika z tegoż artykułu, obowiązek pouczenia dotyczy tylko tych okoliczności, o których zdecydował ustawodawca. Analizując przepisy ustawy, w tym także ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r., nie ma norm nakazujących organowi procesowemu obowiązek pouczenia o treści art. 156 § 3 i 4 ustawy - Prawo o prokuraturze. Pomijając także te kwestie, konieczne jest podkreślenie, że nie można mówić o ujemnych skutkach w postaci oddalenia wniosku o odroczenie rozprawy, z uwagi na niepoinformowanie o treści art. 156 § 3 i 4 ustawy - Prawo o prokuraturze. W ocenie Sądu Najwyższego nie doszło do uchybienia, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Nie ma racji skarżący twierdząc, że w sprawie doszło do naruszenia art. 4 § 1 k.k. poprzez obrazę przepisów prawa procesowego: art. 110 i art. 122 pkt 13 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, polegająca na zastosowaniu regulacji art. 156 § 3 i 4 ustawy – Prawo o prokuraturze, gdy tymczasem „do postępowań dyscyplinarnych prowadzonych na podstawie ustawy zmienionej w art. 110, stosuje się przepisy dotychczasowe do zakończenia postępowania wyjaśniającego lub postępowania w instancji, w której się toczy”. Należy przypomnieć, iż zmiana art. 156 § 3 i 4 ustawy – Prawo o prokuraturze, w życie weszła w dniu 3 kwietnia 2018 r., a rozpoczęcie i zakończenie przewodu sądowego w niniejszej sprawie miało miejsce w dniu 11 marca 2020 r. Rozpoczęcie

i zakończenie sprawy w I instancji nastąpiło zatem w trybie i na zasadach tej samej ustawy – Prawo o prokuraturze - w wersji obowiązującej w dniu jej rozpoznania. W takiej sytuacji należy jedynie zauważyć, że są to przepisy proceduralne, do stosowania których Sąd orzekający nie tylko był uprawniony, a zobowiązany, podobnie jak do przywołania w podstawie orzeczenia art. 171 pkt 1, a art. 166 ustawy - Prawo o prokuraturze, obciążenia kosztami postępowania dyscyplinarnego Skarbu Państwa. Abstrahując od tego, iż art. 4 § 1 k.k. nie dotyczy materii proceduralnej, nie doszło do naruszenia przepisów intertemporalnych.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 424 § 2 k.p.k., Sąd Najwyższy jest zmuszony przypomnieć, że popełnienie umyślnego przestępstwa, którego jednym z elementów jest spożycie alkoholu, nie mogło pociągnąć za sobą innej kary niż eliminacja z zawodu, której postać w odniesieniu do prokuratorów w stanie spoczynku przybiera postać pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z uposażeniem. Rodzaj i charakter tego czynu, ocenianego jako delikt dyscyplinarny

z punktu widzenia społecznie akceptowanego standardu zawodu prokuratora (por. wyrok SN z 26 maja 2009 r., SNO [37/09](#), LEX 1288878), a zwłaszcza okoliczności jego popełnienia, wskazują, iż prokurator nie może dalej sprawować tego urzędu, albowiem utracił ku temu jakiejkolwiek kwalifikacje, w tym podstawowy ustawowy wymóg - nieskazitelności charakteru. Oczywistość takiej konstatacji zwalnia z obowiązku sporządzenia rozbudowanego uzasadnienia, zwłaszcza gdy w sprawie nie występują okoliczności łagodzące.

W związku z faktem, że na rozprawie przed Sądem Dyscyplinarnym przy Prokuratorze Generalnym oraz na rozprawie odwoławczej przed Sądem Najwyższym obwiniony był reprezentowany przez obrońcę z urzędu – adw. K. A. - zasądził na jej rzecz kwotę 1476 zł, w tym 23% VAT, tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu. O opłacie orzeczono na podstawie [§ 2 pkt 1](#), [§ 3](#), [§ 4 ust. 1](#) i [3](#) oraz [§ 17 ust. 2 pkt 5 i 6](#) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2019 r. poz. 18).

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.